

Twarze, twarze

Irena Santor

Czy w trwaniu, czy to we wrzątku zdarzeń
Twarze, twarze, wciąż widzę Wasze twarze
Płyną tu, gdzieś z głębi wspomnień
Z otchłani snu idą nocą do mnie
Z jasnym śmiechem lub smutku makijażem
Twarze, twarze, wciąż widzę Wasze twarze
W ciszy łąk i zdań rózańcu
Twarzy krag w niepowstrzymanym tańcu
Dzięki losie za to, żeś dał mi w darze
Twarze, twarze te bliskie twarze
Że mi dałeś tę jasną oczywistość
Im świat większy tym bliższa bliskość

Wśród marzeń rozwianych jak miraż
Twarze, zawsze życzliwe twarze
Czyjaś dłoń i ciepłe słowo
Trzymaj pion, zawsze będziemy z Tobą
Słońca duszy te oczy jak witraże
Twarze, co płoną jak lichtarze
W mroczny czas serc drogowskazy
Ja wśród Was, twarz pośród innych twarzy
Dzięki losie, żeś dał mi w darze
Twarze, twarze te bliskie twarze
Że mi dałeś tę jasną oczywistość
Im świat większy tym bliższa bliskość

Czas toczy swe koła po zegarze
Prawda w oczy, kiedyś mnie Panie wskażesz
Skoro już tak jak w walizkę
W pamięć włoż te wszystkie twarze bliskie
Z jasnym śmiechem lub smutku makijażem
Twarze, wciąż widzę Wasze twarze
W ciszy łąk i zdań rózańcu
Twarzy krag w niepowstrzymanym tańcu
Dzięki losie za to, żeś dał mi w darze
Twarze, twarze te bliskie twarze
Że mi dałeś tę jasną oczywistość
Im świat większy tym bliższa bliskość

Dzięki losie za to, żeś dał mi w darze
Twarze, twarze te bliskie twarze
Że mi dałeś tę jasną oczywistość
Im świat większy tym bliższa bliskość